

Towarzystwo Naukowe Plockie  
Biblioteka im. Zielińskich  
Plac Narutowicza № 2  
09-402 PŁOCK

Papiery Zuzanny

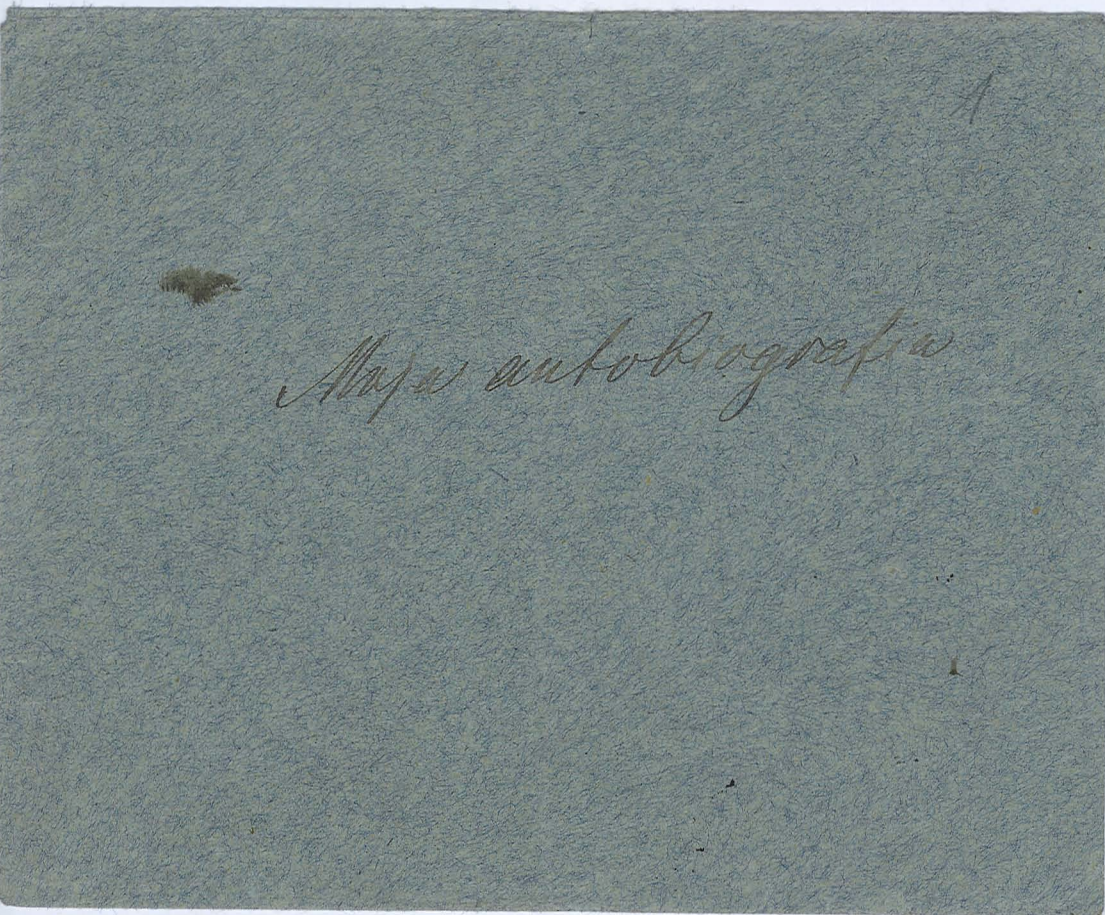
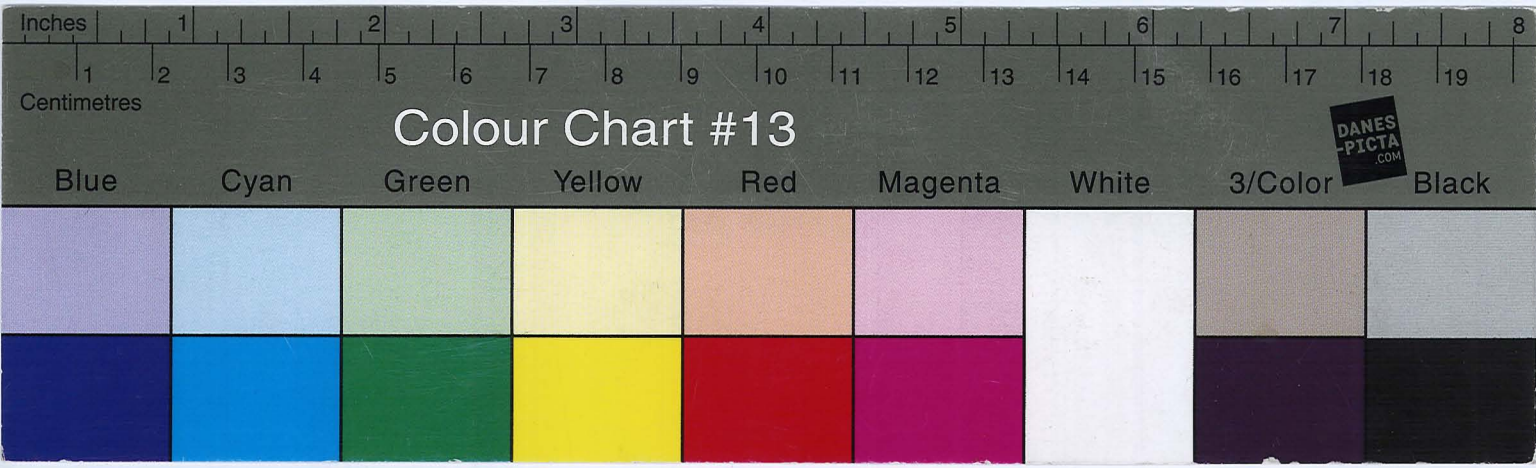
Morawskiej

1905-1918 r.

547

547





*Mapa autobiografica*

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

R G B Grey Scale #13 C M Y K

DANES-PICTA.COM

fotografia

Zuzanny Morawskiej



FOT. SWITE  
WARSZAWA, NIAK-PRZED. 50



*Fotografia  
Artystyczna*

**„ŚWITEŻ“**

**Warszawa,**

**Krak.-Przed. № 58**

**Telef. 93-58**



547

Nagrodzona złotym  
medalem i dyplomem uznania w  
Warszawie 1911 r.

T.N.P.  
2637.

*Zuzanna Morawska*

1.

Skrotka biografia H. Mor.<sup>2</sup>

Urodz. r. 1846 w Sokołowie pod Ciechanowem wsi dziedzicznej babek moich Maryanny z Mielich Radzi i Anny z Mielich Danielowej. Matka moja Franciszka Radzi wrodz. umarta, ojciec jest Franciszek Morawski w r. 1849 poszedł do potyczki z ruszawicami w prusach. Klapany z bronią w rękach odlaty nocą do Adom rozsypanym i wywiezionym do gwałtu. Wychowata mnie ciocia babka da niczka, radona powiem H. Radzi na byta niedostanęta jeli bylibo kacięgnę mogę pamieć się uedniata w fotebu. Dzieciństwo moje mogtabyem powoływać z Miedwiczki byto wielkie anielskie. Sie odka watań braću radiebu bo sie nielana Tam. ~~Stachanowa~~ Opowiadano bylibo o matce, kt. wielbitam jeli swięty.

maechnit  
na komoche  
w pęptolowku

Babka Daniela jest jak mówiono pro-  
wadziła dom paruby, - wkrótce też miała  
majątków w Licchano w linii i na (Szwajtko-  
Kutawaach niedaleko Elblyga pólki) (Dziś Licch-  
w reze miedzi. tenfeld)  
Jan mógł osiągnąć parę tysięcy  
tysięcy w Mławie. - Mimo utraty  
majątku mnie na niczem nie byłoby.  
Pęta przeszkona nad myrak, strojana do  
niepowodliwości i wielkonoa przez obie  
babuni, domo wnikła strubi i była  
poczek u babuni. gości. Wzrostam się  
najpierw w domu potem zaczął chodzić na pen-  
sje (w Mławie). Byłam kochana, ale prężniał do  
najwyższego stopnia. Janina Babunia opowiadała  
mi dużo rzeczy, wlasnie hist. polski, czasem  
o życia owadów, roślin w ogóle z przyrody, co miało  
jej wartość, a co dla mnie było najprzyjemniejszą  
chwila. Zaczynałam rozumieć stopniowo majakowe,  
a przede wszystkim o groźne potrzeby codienne,  
rozumiałam je dopiero, gdy ojciec powrócił z pracy  
gnania, które w dalszo ograniczało się na dalsze  
Kamień na gr. Dział. - i przebył w Mławie  
dla niemożności wyjazdu. Pół nie wolno mu było  
wyjechać a Mławie! Babunia nie spiskała się, by mnie

rew. 1891r

Sam kawieci. Wogole stowulli migduy babuniam i ojcem  
nie byly serdeczne; owym iteratam o ozi blazier ojca dla  
Melli i jej radeiny. ~~22~~

On pewnego razu porzeczal ojciec. Nozlam wtedy miedzi  
lat 12. -  
Pytao dla mnie jukis' pan wyzoli, bardzo elegancki  
ale obcy kuzyniec.

Teraz rozprawy na sie, dla mnie tragedye. Dramat.  
Ojciec babuniam wyprawial strak, majetka, pytal o wrota  
i bractwo, ktore dazy i jesz poharqwal. Babunia ma' nie  
smudna, moga, mella.

Waxyllo kastawione!  
Co sie, wtedy mialo nie umiem powtorzyc. Ojciec chadzil  
po polojcu blady i gniewow i wyrucał maraobraske.  
Po roku ojciec wrócił a potem rozpowal, spozowal i Babie.  
Wychowanu w ubylkach, obokona sturiba, nieznozymy  
dostosc do skromnego mioblenia. Ojciec mial bardzo wie-  
wobka porady w M.: Gabron:

Chaprowadit mnie do p. C. u. W. mial sie, inate; a x 14.  
Mepiem daczego m, nie sienit. - Madron, kiedy mnie  
czepi' mauenye. - Tu poruatom p. H. J. wyzolliego u  
Pittharalora dady, <sup>zabowilka paranculoroga</sup> ktore porypał mupwery sie, mi, mella.

Ja sam bez uczyt ko maceko?  
Wtedy byli z ditiwioni.

On uczyt.  
Po Wilhu miedzi each najformalniej sie, stwiarowyt. Miatam  
wtedy lat 14. - Karan for oz najmit, ~~22~~

Ja kiedy wrodei nie moge, ojciec p. mupwori i tti - cie, do tti  
kawa, goy mowienye lat 16, tam wotomsemy blub i kamulstakumy





№ 2.

*Maj. Mieczkowski.*

# Rodzinnym „Mieczory”

Adres Redakcyi:  
Warszawa, Mazowiecka № 10.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: Kwartalnie rb. 1 (z odnośnieniem)  
na prowincyi: „ „ (z przesyłką) 1.25.

# WIECZORY RODZINNE

Tygodnik Ilustrowany dla Młodzieży i Dzieci

Z DODATKIEM POWIEŚCIOWYM.

## Ci, co dla nas piszą.\*)

### II. ZUZANNA MORAWSKA.

W roku bieżącym minęło 25 lat, odkąd piisać zaczęła dla młodego wieku dobrze i zaszczytnie znana całemu ogółowi ze swej działalności pedagogicznej i literackiej, Zuzanna Morawska.

Od lat kilku rzadkim bywa ona gościem w Warszawie, niechętnie bowiem opuszcza swój Zulinek pod Mławą, i dwa, trzy razy do roku, jedynie w czasie świąt Bożego Narodzenia i na wiosnę odwiedza licznych swych znajomych w mieście, konferuje z wydawcami i redaktorami.

Wielka to radość, gdy nas odwiedzi, bo choć od ciężkiej choroby, którą przebyła przed dwoma laty, narzeka nieco na swoje zdrowie, my tej zmiany nie widzimy i nie czujemy. Zapał, energia, bogactwo treści umysłowej, umiejętność pokrępienia ducha i dodawania hartu — oto są jej główne cechy, które ujawniają się zawsze, zarówno w rozmowach i radach, jak i w pismach.

Choć życie jej nie szło po różach, choć najczęściej w wielu troskach i przejściach na siebie samą tylko liczyć musiała, autorka nasza umiała być samodzielną i zająć wybitne i zasłużone stanowisko przez swój talent i pracę.

\* \* \*

\*) I. Teresa Jadwiga patrz Nr. 51 „Wieczorów” z r. 1904.

Zuzanna Morawska urodziła się d. 11 sierpnia 1846 roku, we wsi Sokołówek, w pow. Ciechanowskim, parafji Opinogórskiej. Matką jej była Franciszka z Ładów, kobieta wielkich zalet umysłu i serca, a ojciec, Franciszek, b. porucznik b. wojsk polskich. Mając zaledwie 1½ roku życia, straciła matkę; wychowaniem dzieciny zajęła się czule ciotka matki, Anna z Młockich Danielska. Na wsi, u tej ciotecznej babki swojej, odebrała autorka nadzwyczaj staranne wychowanie domowe. Babka zastępowała dziewczynce opiekę rodziców, ojciec bowiem zmużony interesami, wyjechał daleko.

Kiedy miała lat czternaście, ojciec powrócił, zamieszkał w Warszawie i zabrał córeczkę do siebie. Wkrótce jednak ojciec i córka dowiedzieli się o strasznym ciosie: owa ukochana babcunia, która starała się zapewnić wnuczce jaknajstarszanniejsze wychowanie, umarła. Majątek po niej wskutek różnorodnych niepowodzeń i wypadków był

stracony.

Młoda Zuzanna zapragnęła wstąpić na uniwersytet i w tym celu wyjechać zagranicę, lecz ponieważ różne okoliczności stanęły temu na przeszkodzie, przyjęła posadę nauczycielki na wsi w domu obywatelskim. Mając zaledwie lat 16, została kierowniczką panienki o 2 lata i chłopca o 4 lata tylko młodszych od siebie, i z zadania tego wywiązała się jaknajlepiej.

Po 2 latach autorka pośpieszyła do Warszawy, gdzie zdała świetnie egzamin na wyższą nauczycielkę. Czas jakiś znów przebywała w cha-



rakterze nauczycielki na wsi, lecz odkąd ojciec zachorował, powróciła do Warszawy. Tutaj, dozorując ojca i dając lekcje, poczęła próbować szczęścia na polu literackim. Utwory poetyckie, drukowane w „Kłosach“ i innych pismach miały wielkie powodzenie, często deklamowano je na koncertach. Podpisywała je zwykle nie swoim nazwiskiem, lecz pseudonimem Anna M.

Powodzenie na polu literackim zachęciło młodą autorkę do dalszej pracy. Kiedy w r. 1877 straciła ojca, praca literacka stała się osłoda jej życia.

Pojawiały się poezye jedna za drugą, wkrótce zaczęła pisać i dla młodzieży. I „Wieczory Rodzinne“ od pierwszego roku istnienia były zasilane jej piórem. W r. 1880 ukazała się w nich pierwsza powieść p. t. „Medalik“, osnuta na dziejach roku 1768. Utwory i artykuły Morawskiej zamieszczały „Kłosa“, „Gazeta Polska“, „Tygodnik Ilustrowany“, „Nasze Kłosa“ i wiele innych pism, bądź to pod własnym nazwiskiem, bądź pod pseudonimami. Nie zaniechała przytem Morawska pracy na niwie nauczania, zwłaszcza dorastających panienek. Szeregi jej uczennic wspominają o niej z serdeczną wdzięcznością.

Od roku 1898 autorka osiadła w małej kilkunastomorgowej posiadłości swej Zulinku pod Mławą, gub. Płockiej. Tam zamierzała otworzyć szkołę ogrodniczą dla panien i zamiaru tego nie zaniechała jeszcze stanowczo.

Z liczby prac i utworów powieściowych Morawskiej wymieniamy te tylko, które wyszły w oddzielnych książkach w Warszawie. Poczet ich jest pokaźny, a niektóre miały po kilka wydań. A więc:

„Pogadanki metodą pogładową“ (1880 r.)  
 „O szarej godzinie“ (1881), „Wieczory jesienne“ (1884), „Wilcze gniazdo“ (1885), „Giermek książęcy“ (1890) „Jerzy Jaszczur Bażeński“ (1898), „Królewicz“ (drukowany w Wiecz. Rodzinnych) „Niedźwiedz“ (druk. w Wieczorach), „Jan Niewdźd“ (druk. w Wiecz. Rodz.). „Wróżka wyspy Marty“ „Rótmistrz Wybraniński“ (1902), „Na kresach Słowiańszczyzny“, „Na smoczej górze“, „Szerszeniowie“, „Diroe“, „Wspomnienia z lat dawnych“ (druk. w Wieczorach), „Król kurkowy“, „Złota Ostroga“.

Dla małych dzieci autorka wydała też prac wiele, a ważniejsze: „24 powiastki“, „Z życia dzieci“, „Nasi znajomi“, „Witek z Kleparza“, „Przygody Zygmunia“, „Cukierki dla malutkich“, „Przygody 3 chłopczyków i jednej dziewczynki“, „Lalka panny Gosi“, „Moje powiastki“, „Czy to ciekawe“, „Powieści dla moich przyjaciół“ i t. p.

Dwie większe powieści drukowane w Wieczorach Rodzinnych, jedna w r. 1901 „Paniczyk“ a druga historyczna w r. 1903 „Błękitna wstęga“ wyjdą niebawem w wydaniu książkowym. W ro-

ku bieżącym autorka rozpoczęła w tem piśmie druk nowej powieści na tle życia Mikołaja Reja. Liczne listy, które otrzymywała nieraz zarówno redakcja „Wieczorów“, jak i sama autorka od młodzieży z powodu swych powieści świadczą, jak umie poruszyć a nietylko zaciekać swych czytelników. Wobec tego, że w tym roku upłynął 25-letni okres czasu, odkąd zaczęła pisać dla młodzieży, redakcja przy końcu tego krótkiego szkicu składa zasłużonej autorce wyrazy wdzięczności i uznania oraz najlepsze życzenia długiej i również owocnej pracy.

W. K.

## Jak cię witać?

Jak cię witać upragniony gończe,  
 Zstępujący w niskiej chaty próg?  
 Czy snop kwiecica rzucić ci do nóg?  
 Czyli piosnki rozdzwonić skowrończe?

Jako łabędź w błękitnej posowie  
 Z zamglonemi przyływasz oczyma.  
 Żadna siła twych lotów nie wstrzyma,  
 Ale my cię poznamy po słowie.

Jasny ptaku z dalekiego szlaku!  
 Nieznajomą przychodzisz nam drogą;  
 Nikt cię nie zna, ty nie znasz nikogo, —  
 Ale my cię poczuje po znaku.

Wszak w powodzi skier na twojem czole  
 Płonie stygmat miłości i wiary,  
 W twojej piersi tli się ogień stary  
 Z skrzydeł pióra tryskają sokole.

Jakże ciebie nie uznać za brata,  
 Zstępujący na śnieżne kobierce, —  
 Kiedy hasłem twemi — wiara i serce,  
 Ukochaniem — rdzawy pług i chata.

Jakże ciebie nie uznać za druha,  
 Jak nie witać zgietemi kolany, —  
 Kiedy schodzisz w znak Pana nad Pany,  
 „W Imię Ojca i Syna i Ducha!“

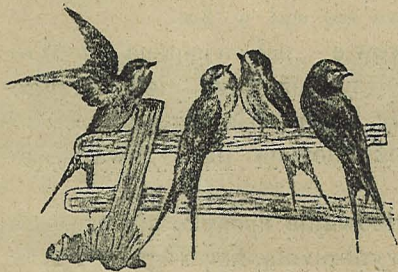
Na twej drodze wykwita lilija,  
 Złota gwiazda światłem twoich dróg;  
 . . . . .  
 Niech w Jasności nas zawiedzie próg  
 Święte Imię: Jezus i Maryja!

Miles (St. Podhorska-Okołów).



sieli kopać ogromne rowy i podkopy, i zbliżywszy się w ten sposób do każdego z fortów, rzucać się na bagnety. Tę właśnie chwilę przedstawia nasza rycina.

**Mgła w Londynie.** Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej mgły, jaka w czasie świąt osnuła stolicę Anglii, przyczyniając ogromne kłopoty i straty. Mgła była tak gęsta, iż np. wielkie elektryczne lampy łukowe z oddalenia 20 kroków wydawały się jak tłące cygara. W Chiswick spłonęła olejarnia, ponieważ straż ognio-wa nie mogła znaleźć drogi do płonącego gmachu. Meteorologowie zapowiadają trwanie mgły przez dłuższy czas. Dziwnym zbiegiem okoliczności, w chwili pojawienia się mgły prof. Brodin miał w londyńskim Towarzystwie meteorologicznym ciekawy odczyt „O naukowem potwierdzeniu widocznego zmniejszania się plagi mgieł w Londynie“. Prelegent nie zyskał uznania.



## Skrzynka do listów.

Dobra to rzecz Nowy Rok! Obdarza on Jaskółkę życzeniami wielu kochanych piskląt, wielu takich, które rzadko odzywają się do mnie, a jednak bardzo mi są drogie, bo dobrą nauką przynoszą chlubę gronu dzieci „Wieczorów“. Ot leży przedemną karta dwóch celujących uczniów **Miechowity i Inżyniera**, niestałej a jednak miłej korespondentki **Gwiazdeczki**, od **Dziki Litwinki**, bardzo miłej staruszki, **Mandarynki**, która bodajby była zupełnie zdrową po kokluszku. **Zimorodek** przysłał serdeczne wyrazy od gromadki ptasząt ze swego gniazdka; jest tam **Kraska Leśna**, **Dziki Gołąb** i **Kobuzek-tobuzek**. Kochana **Królewianka** nie zapomniała o życzeniach, przysłała je i **Stasia Kuszelewska**, tę Stasię radabym namówić do dłuższego listu, bo bardzo miłutko pisze. **Świąteczko** zrecznym rymem Jaskółce wieszkuje. Ja proszę niechaj często pisze i rymuje.

Dwie karty od korespondentów przyniosły oszczędności skarbonek, przeznaczone na chleb dla głodnych **Stefcia** i **Jasia Boye** a także **Rezeda z nad Dniepru** dały tę radość Jaskółce, że może z ich darów pożywić łaknących. Bo też rok to ciężki dla biednych, patrząc na nędzę chciałoby się rozmnożyć w tysiące każdy okruch chleba. Jaskółka prosi Boga o ten cud, a tymczasem pragnie siłą własnego uczucia mnożyć w naszych sercach miłość dla nędzy. Ucałuj **Rezeda** rączki babci, pragnę abyś polubiła „Wieczory“, które ta szanowna babcia dla ciebie zaprenumerowała.

Słusznie piszesz **Goplano**, że pisklę przybywające z nad Gopła bardzo miłe jest widziane w gniazdku Jaskółki, ale dziś ma ona dużo liścików a mało miejsca w skrzynce, więc tylko dwa słowa: kochaj nas i pisz często.

Cieszę się **Szarotko z Tatr**, że znalazłaś odpowiedź na zaciekawiające cię pytania, donieś więc jakie znaczenie mają kabalistyczne litery.

**Czarnobrewę pisklę** przysłało 50 kop. a **Jaskółka** dała je biednej, bardzo biednej dziewczynie, która swoją pracą utrzymuje matkę.

Prawda, że sutą kolendę dostałaś **Diano**, a co ty dałaś ludziom? Wielką jest radością otrzymywać dary ale spróbuj doznać uciechy jaką jest dzielenie się z uboższymi, tem co sami posiadamy. „Mam to, co dałam“ powiedziała mi raz dziewczynka sparaliżowana, która nie mogąc sama ruszyć się z miejsca dla chorych nóg, zdrowemi, choć wychudzonemi rączkami stroiła na gwiazdkę lalki dla biednych dzieci.

Biedna moja **Kotka z Pilawy** tyle przysmaków zawiesiła na choince a sama, jak prawdziwa kotka, pije tylko mleczko po szkarlatynie. „Ale co tam“ — pisze. Bardzo mi się to „co tam“ podoba, czuć w niem dzielną naturę, a takich potrzeba naszemu społeczeństwu.

Ileż razy **Halko z nad Teterowa** patrzałam na twoją fotografię, bo często robię sobie tę radość i oglądam posiadane podobizny! Patrzałam myśląc, że Halka tak właśnie wygląda teraz, w ciepłym płaszczyku z rękami zasuniętymi głęboko. żeby łapki nie zmarzły. A oto list od ciebie przyniosła mi skrzynka, dziękuję za życzenie pozyskania nowych serc do naszego grona, pragnę tego gorąco dla siebie i dla kochanych „Wieczorów“.

Bardzo miłe opłatki wasze **Marylko** i **Wyganko**, ale największą radość sprawił mi okruch rączką **Józia** złamany, bo gorąco prosiłam Boga o zdrowie dla braciszka, o pociechę dla szanownej waszej mamy. To nie czcze wyrazy, wierzącymi, nanczyło mnie życie rozumieć wszystkie bóle i pocieszać własne serce radością drugich. Dzielę z wami każdą dobrą chwilę, a chociaż przyjazd ojca i cioci nastreczył ich wiele, życzę z całej duszy abyście jaknajprędzej wrócić mogli z pięknych Włoch pod szare polskie niebo.

Wiedziałam **Niezabudko z nad Buga**, że pewnie choroba przeszkodziła ci w pisaniu, i nieraz myślałam o twojej mamie, czy szczęśliwie zwyciężyła tyfus, teraz kiedy złe minęło, pamiętaj częściej przysyłać liściki i donosić jak ci przyniosło dochód dla biednych ścieraniem kurzu i bawieniem siostrzyczki.

Słyszałam, że **Uparta Kóзка** jest bardzo miłym stworzeniem, ale psuje zabawki starszej siostrzyczki. Fe, Kóзка, nie rób tak, siostrzyczce przykro i zabawek szkoda, przydałyby się do szpitalika dla dzieci, które są ubogie i nie dostają cacek. No cóż, czy poprawisz się, Kóзка?

Podobasz mi się **Anko I.**, umieć dzielnie pracować jest cennym przymiotem, więc pragnę bliższą zrobić z tobą znajomość.

**Czarna Gaska** wielką radość sprawiła mi swoim miłutkiem listem pisz bez tytułów „kochana Jaskółko“, między ptakami niema ceremonii, zwłaszcza względem starego ptaka, który całe gniazdo pod skrzydłami tuli.

A ty **Zdzisiu** czy znasz Warszawę? ja ją tak kocham, że daleko nie wyfruwam z niej nigdy, zwłaszcza tam gdzie, jak piszesz, jest b. zimno. Ale ciebie i twoją kochaną siostrzyczkę **Jadzię** pragnęabym poznać.

Dziękuję za życzenia **Dobrusiu K.** i nawzajem życzę aby twoi siostrzeńcy naśladowali ciocię w dobrej nauce. Pieniądze dla biednych redakcja przyjmuje z wdzięcznością. Donieś czy zawsze chodzisz na pensyą p. J. i czy dużo masz koleżanek. Obiecujesz poprawę **Rybaku z pod Płocka** a ja się tą obietnicą cieszę, bo doniesiesz mi pewnie ciekawe szczegóły o tym starym i kiedyś pięknym mieście. „Wieczory“ dogodzą teraz twemu żądaniu, ale jeszcze musisz być cierpliwym.

Więc to tak, **Dumko**, gniewałaś się trochę na Jaskółkę, że nie prędko odświegotowała ci. Wierzaj, nie jej to wina, ona odpisuje zaraz, co tam odpisuje! toż leciałaby do waszego ogródka żeby z tobą zajrzeć w lochy, które może kryją ciekawe tajemnice.

Nieprędko **Czarnuszko z Dziunkowa** odbierzesz moją odpowiedź

**Srocza** pewnie wyjechała już z Żytomierza, a szkoda, bo pragnęłam cię uściskać za bardzo miły liścik i za sukienkę uszytą kochaną twoją łapką.

Mało mam dziś miejsca na list od ciebie **Serdu-szko**, gdyż skrzynka pełna, ale odczuj, że tulę cię w myśli skrzydełkami i proszę Boga aby błogosławił zamiarom twoim doskonalenia się w miłości, bo pamiętaj, że jak powiedział Święty Paweł „nic nad miłość“. Jestem dumna twoim zaufaniem „gorzkiego lekarstwa przestrogi“ nie oszczędzą ci nigdy właśnie dlatego, że drogą mi twoja przyjaźń.

Zasłużyłaś na choinkę **Jadwiśko** skoro sama tyle pociechy sprawiłaś biednym dzieciakom, ach gdybyście widzieć mogły radość tych, które dostały ciepłe sukienki waszemi rękami uszyte. Redakcja pośle ci nagrodę i adres Muszki z nad Rosi, ja dziękuję serdecznie za dobre życzenia.

I mnie ucieszył twój list Kochana **Bławatko** bo uczucia jakie w nim wyrażasz znajdują odgłos w moim sercu. Winszuję ci twojej nauczycielki, słusznie chlubić się możesz taką przewodniczką. A co porabia **Lilijka**. Bardzo pragnę częstszych z wami korespondencji, dają mi one coraz lepiej poznać pisklęta, które przynaję, za surowo osądziłam z pierwszego listu. Darujcie winę i pisujcie o wszystkim, co nam jest drogie do waszej

Jaskółki.

## Ze szkół i uczelni.

Na uniwersytecie warszawskim w roku bieżącym znajduje się 1485 studentów; w tej liczbie: 102 na wydziale historyczno-filologicznym; 342 — na matematyczno-przyrodniczym, 480 — na lekarskim i 561 — na prawnym. Według wyznania przypada: 987 katolików, 247 prawosławnych, 186 żydów, 42 ewangelików-augsburskich, 13 ewangelików-reformowanych, 7 ormian, 2 wyznania anglikańskiego i 1 mahometanin.

### Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE: rocznie z odnośnieniem do domu rub. 4, z przesyłką pocztową rub. 5 — stosownie do ceny półroczna i kwartalna — miesięcznie w Warszawie kop. 35.

Cena ogłoszeń: za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce — 15 kop.

ADRES REDAKCYI, ULICA **Mazowiecka Nr. 10.**

**TREŚĆ:** Ci, co dla nas piszą (z portretem), przez W. K. — Jak cię witać? (wiersz), przez Miles (St. Podhorska — Okołów). — Przygody Imc Pana Mikołaja, przez Zofię Morawską. — Nasze prawa i obowiązki (list II), przez Ciocię Zosię. — Przejazdzka (wiersz przez Ig. B.), rys. J. Chelmińskiego. — Talizman władzy, przez Wawrzyńca Zeal'a (przekład M. G.) — Z wystawy gospodarstwa domowego przez Martę. — Ze świata (z ryc.) — Skrzynka do listów, przez Jaskółkę. — Ze szkół i uczelni. — Nasza encyklopedia. **Dodatek:** — Ah-ni-gh-ito (z 2 ryc.), z ang. przez M. G. — Pudel (wiersz), przez Wł. Płaczkowską. — Zawstydzony Kazio przez M. R. S. — Odważni tchórze (komedyjka). — Logogryf, Figiel rebusowy. Zadanie arytmetyczne. — Żarciki.

Redaktorka **Ludwika Hauke**. Wydawczyni **Marya z Chomętowskich Balińska**.

Дозволено Цензурою. Варшава, 28 Декабря 1904 г.

W drukarni E. Szyllera, Nowy-Świat 26.

Prócz tego na uniwersytecie znajduje się jeszcze 82 słuchaczy kursów farmaceutycznych i 86 wolnych słuchaczy.

## Nasza encyklopedia

(zamieszcza objaśnienia wyrazów nieznanymi większości czytelników „Wieczorów“.)

**Aforyzm** — pochodzi od greckiego *aphorismos* — określenie; wyraz ten w mowie potocznej oznacza krótkie i treściwe zdanie, wyrażające jakąś myśl głębszą, zasadę życiową lub istotę jakiej nauki.

**Audyencya** (po łacinie *audire* — słuchać) tak nazywa się posłuchanie, dawane interesantom przez sądy, urzędników wyższych lub też osoby wysoko postawione, jak papież, monarchowie, prezydenci państw i t. p. W Hiszpanii audyencyą nazywa się sąd wyższy.

**Improwizatorowie** — nazwa nadana we Włoszech poetom, którzy bez uprzedniego przygotowania na zadany temat układają wiersze, deklamują je lub też śpiewają przy towarzyszeniu muzyki.

Dar improwizowania spotyka się często u narodów z żywą wyobraźnią, np. Negrów i Arabów.

Improwizacye znane były Egipcyanom, Hebrejom, Grekom i Rzymianom. Improwizatorami byli zazwyczaj skaldowie skandynawscy, bardowie szkoccy, trubadurów prowansalscy i lirnicy i gęslarze słowiańscy.

U nas świetny dar improwizatorski posiadał Mickiewicz; improwizowali również Słowacki, Zaleski Bohdan, Odyniec, Syrokomla (Konratowicz) i inni, ale wszystkich łatwością i obfitością improwizacji przewyższała Deotyma (Jadwiga Łuszczewska), której współpracownictwem mogą się „Wieczory“ nasze poszczycić.

W muzyce podobną łatwością improwizowania między innymi odznaczał się Fryderyk Chopin.

# Przewodnik Rodzimy

W 1905 roku

W tym roku, 1905, nasz kraj przeżył wielkie zmiany polityczne i społeczne. Władza przeszła z rąk monarchii do rąk narodu. Władza ludowa, wyrażona przez Sejm, stała się siłą, która może wyznaczyć kierunek państwa. W tym czasie powstała idea państwa demokratycznego, opartego na zasadach równości i wolności. Władza ludowa ma prawo do samostanowienia i do wyrażania swojej woli. W tym celu należy stworzyć warunki, które umożliwią każdemu obywatelowi wyrażenie swojego głosu. W tym celu należy stworzyć warunki, które umożliwią każdemu obywatelowi wyrażenie swojego głosu.

## Przewodnik Rodzimy

W tym roku, 1905, nasz kraj przeżył wielkie zmiany polityczne i społeczne. Władza przeszła z rąk monarchii do rąk narodu. Władza ludowa, wyrażona przez Sejm, stała się siłą, która może wyznaczyć kierunek państwa. W tym czasie powstała idea państwa demokratycznego, opartego na zasadach równości i wolności. Władza ludowa ma prawo do samostanowienia i do wyrażania swojej woli. W tym celu należy stworzyć warunki, które umożliwią każdemu obywatelowi wyrażenie swojego głosu. W tym celu należy stworzyć warunki, które umożliwią każdemu obywatelowi wyrażenie swojego głosu.

W tym roku, 1905, nasz kraj przeżył wielkie zmiany polityczne i społeczne. Władza przeszła z rąk monarchii do rąk narodu. Władza ludowa, wyrażona przez Sejm, stała się siłą, która może wyznaczyć kierunek państwa. W tym czasie powstała idea państwa demokratycznego, opartego na zasadach równości i wolności. Władza ludowa ma prawo do samostanowienia i do wyrażania swojej woli. W tym celu należy stworzyć warunki, które umożliwią każdemu obywatelowi wyrażenie swojego głosu. W tym celu należy stworzyć warunki, które umożliwią każdemu obywatelowi wyrażenie swojego głosu.

## Przewodnik Rodzimy

### Wskazywanie na przyszłość

Wskazywanie na przyszłość jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Państwo musi być w stanie przewidzieć zmiany, które nastąpią w przyszłości, i być w stanie na nie odpowiedzieć. Wskazywanie na przyszłość jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Państwo musi być w stanie przewidzieć zmiany, które nastąpią w przyszłości, i być w stanie na nie odpowiedzieć.

## Przewodnik Rodzimy

### Wskazywanie na przyszłość

Wskazywanie na przyszłość jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Państwo musi być w stanie przewidzieć zmiany, które nastąpią w przyszłości, i być w stanie na nie odpowiedzieć. Wskazywanie na przyszłość jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Państwo musi być w stanie przewidzieć zmiany, które nastąpią w przyszłości, i być w stanie na nie odpowiedzieć.

# Premia „Wieczorów Rodzinnych”

na 1905 rok.

## 1) Tania biblioteczka powieści i podróży.

a) po 10 kop. za tom, z przes. poczt. 15.

1) *Hrabina z czasów Mickiewicza*, 2) *Pojednanie* (z czasów Napoleona), 3) *Dziedzictwo Karola Wielk.*, 4) *W krainie tygrysów*, 5) *Chudziak* podług A. Daudeta), 6) *Baśnie z krainy Armor*, 7) *Jak się oryentować na niebie*—P. Trzcńskiego, 8) *Szluczone garnki*, komed. w 4 aktach.

b) po 15 kop. za tom, z przes. poczt. 22 k.

9) *Na wakacjach i Mały Książę*, jeden tom.

c) 30 kop. z przes. poczt. 50 *Iwanhoe* 4 tomy w jednym, słynna powieść *Walter-Scotta*

2) Dla ułatwienia naszym czytelnikom taniego nabycia książek, postaraliśmy się o możliwość dostarczenia kilkunastu dzieł poważniejszej treści i zajmujących powieści po cenie o połowę niemal niższej:

1) *Brehm Królestwo zwierząt*, przekł. *Rewieńskiego*, tom ilustr. 970 str. zamiast rb. 5—rb. 2 kop. 80.

2) *Zygmunt Gloger, Słownik rzeczy starożytnych*, pol. zamiast rb. 1 k. 50—kop. 50.

3) *Krótki rys dziejów literatury pol.* *W. Koszutskiego*, 2 tomy w opr. zam. 1 rb.—k. 65.

4) *Dzieje Polski z wiz. królów* *W. Tyszkę*, 2 tomy w opr. zam. rb. 1—k. 65.

5) *J. Verne, 20,000 mil podm. żegl.* zam. rb. 1—k. 80.

6) „ *Podróż do środka*, zam. rb. 1—k. 80.

7) „ *Sfinks lodowy* zam. rb. 1—k. 80

8) „ *Dzieci kapitana Granta*, zam. k. 80 —kop. 40.

9) *M. J. Zaleska, Wyprawa po skarby*, zamiast rb. 1—k. 55.

10) *Z. Urbanowska, Atlanta*, wielki tom z liczn. ilustr. *Maszyńskiego*, w opr. zam. rb. 3 rb.—2.

## Dla młodszych dzieci.

11) *Esmarya, Rozmowy z mamusią*, kart. ilustr. zam. kop. 40—k. 25.

12) *Nowicki W., Rozrywki i zajęcia dla dzieci na wsi*, zam. k. 45—k. 25.

13) *Dla myślącej dziewczynki*, kart. zam. k. 40—k. 25.

14) *Dobra wróżka*, zam. rb. 1—k. 50.

15) *M. Brzeziński, Moje wakacje*, zam. k. 75.—k. 40.

NB. Pragnących otrzymać te książki pocztą, prosimy o przysłanie na koszt przesyłki za książkę:

№ 1 k. 50, № 2, 3, 4, 10-ty po 28 kop. za № 12, 13, 14 po 14 kop., za wszystkie inne po 21 kop.

## Księgarnia E. WENDE i S-ka

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. № 9

poleca

### „Prawa przyrody”

popularny zarys fizyki z licznymi rycinami w tekście przez *A. L. Szymańskiego*.

Cena dwóch tomów w ozdobnej oprawie rb 1.

### „Piękno w budowlach”

zarys dziejów architektury z rysunkami przez *Szczepana Jeleńskiego*.

Cena obydwóch tomów w oprawie w angielskiej płótno rb. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz

u **E. WENDE i S-ka**

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. № 9.

Nowootworzona księgarnia,  
skład nut, materiałów piśmiennych i czytelnia

## Stefana RZYMSKIEGO

na Pradze, Wileńska № 1.

Telefon № 4316.

Posiada na składzie: Dzieła treści religijnej. Książki do nabożeństwa, ludowe, dla dzieci i młodzieży.

### Książki szkolne.

Przyjmuje prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne, po cenach redakcyjnych, numery okazowe na żądanie.

Przy księgarni mieści się **Filia administracji**

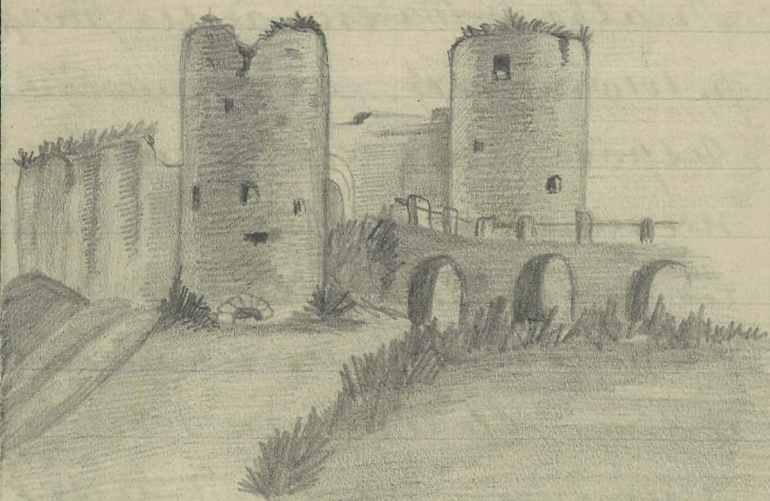
„Wieczorów Rodzinnych”

zamówienia z prowincji załatwia odwrotną pocztą i wysyła również za zaliczeniem.



Korespondencja

Zienkiewicz Regina



Кривошею конорбе  
Гюстур. го XIII в.

Лановна і дуга пам'яті Ску-  
там величды о її обесносі  
со Варшаві; пробує одерва-  
ті о її, прагнє бабо віри  
вісі ті о її обесних лрєч.  
Іа - мінровлі змєрєдєтє

miejsce laureatstwa i przeby-  
wam obecnie w Brestu lit-  
warskim z mężem i synami.

Żyję w Warszawie na paśmie  
p. Towarzystwa. - Bezdomnie cyfrowo  
usposobiona, pełna z racji, i  
nie mogę mieszkać w C. i str-  
lić wszelkich losów moich  
dawnych współmieszkańców i  
rodziny. - Ale wciąż nie zgubiłam się,  
bądź dzięki nawiązanym korespon-  
dencjom z siostrami, które przekwały  
najbardziej ucieszyły i Kawałki  
Bombardowanie Cichawon  
i K. choje siostry zostały, i prze-  
żyły chwile, jeszcze ciężej, jak  
wsp. bitwy pod Opiszem, gran-  
diosa z przedwojennym - Ob-



9

cuie, uciesthanuy w kotrasach  
psy dorozu Bresliu, pti ty  
szpitalu. Pół dnia przebywam z  
raunym, wby opatrunki, opie  
kuy ty cyho chorzy, i wofle  
lasy umie z umie stowuch  
pryjasny, pablowich malo  
moimuy ty porumie, z ra-  
cy uieo analfabetyzmu i p-  
zlu rozplynu. cheo ugra ba-  
do lubiz, ale rozplynie rozply-  
wa owidziela ich, nie odwar-  
iz ty zwacać bezpodreino  
do uieo, ale „siestriczka - ba-  
riua”, to pomost uieoty u-  
ni, a „ich blagorodije.” bobi-  
ranuy uieo listow b. charakt-  
nytycznych - swateu malo



woj, a bierkiem.

Dziś przeczytałem o Sueder i p. ha  
 lerep S. I zewid w paucy i zyno  
 stajta, uassa d'wigtjula na kul  
 Kamic, i dooty luctie, który uau  
 Pawali przed wiody, i uwo uui-  
 rowau, i palies' nie pucione  
 dzeuia, i palies' pocsucie tra  
 dych obwoigzliw. - przed samy  
 wybuchem wojny pizai b uui  
 b. se deesnie, obicucje pucwa  
 i ofrcly uwojey pracy. - Zjuzgo  
 niema na d'niecie...

Nie mi wdem obecnie co sy' d'ne  
 je w literaturze. Slyszę, lebcy  
 sy' kzytycy z literatami o to  
 se do typtali' idy po tematy.  
 lewre tak jest, uie wdem.

Za tematom' nie przynoszę  
ze szpitala, choć wósem  
'czuły, że mógł zymiej być  
gdz się nie zasłepi we wsta  
nej niedli. - Teieli paui po  
suwli, przysyły jej nieco  
d ucówch medycasi przy lu  
ku Aia? -

Jak obecnie zdrowie drugiej  
paui, i' tej sprawy? Jak  
się udają kursy literatury,  
Czy wychodzi obecnie jakie  
piśma Aecume? Nie znam  
wzrogo adresu poraslicy,  
mam u niej zlopis  
Inkurawego w st. ko. o-  
braska „A w uowim lu  
ju skowouhi Aecumig“

nie chętnie abym by mi się  
 ugięł - i tak sprytnie mi się  
 nie wyszło. - Wszakam no  
 wyżesz po zmianie li-  
 terek. Wskazana przyto  
 zostalam obwińceniem  
 jej' postawom. - O innych  
 p. rzeczach, o lekturach z k  
 się czytalem przy wspolnej  
 pracy nie wie wiem. <sup>2</sup>

Sty ping bez echa. -  
 pragnę abym uslyszel' <sup>2</sup>  
 ho panu. nie musisz  
 jej' adresow, posydam list  
 do pp. kad.

Wskazanie karty' w polu  
 drugiej panu, mię moją



Twoje ustanowienie  
Dasy.

Two

Adres mój obecny. Bo dbr-  
cebytongyto Archito,  
Bresno - Lumbowicium spe-  
mentibus, Kwidnoemibus  
A T Wocumantb. smap  
opd. Dpy Med. M. B. 3.  
(bez marek)

P. pracek jak wyzka triska  
Przypomnia uas zomich  
Czechowstis?

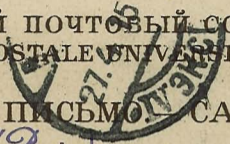


List Reginy Zienkiewiczowej do Zaranny  
Morawskiej. R. Zien. 4-4. Kowalska 4  
Publicystka i literatka

Żmijewska Eugenia

*Д. Мадар  
кавской  
родился по  
администр.  
Полу до  
и приписки*

ВСЕМИРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССИЯ.  
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.



ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE.

*Делю до "Кур. Вагн." Провинц.  
курсе и ввасем. Сур Дам'и-  
дур Емил'ы. Со и чик*

*Г-н Даме*

*Бучка? Там Сам Сур сам.*

*Сур Саме Еленовска*

*Ке там ииси. По и дит.*

*Варшава*

*и, ае сам в ир'ия. Со.*

*Стрелб. 16 кв. 5*

*Делю родраиение Гур сова  
20 Савани Гуровича Каванка*



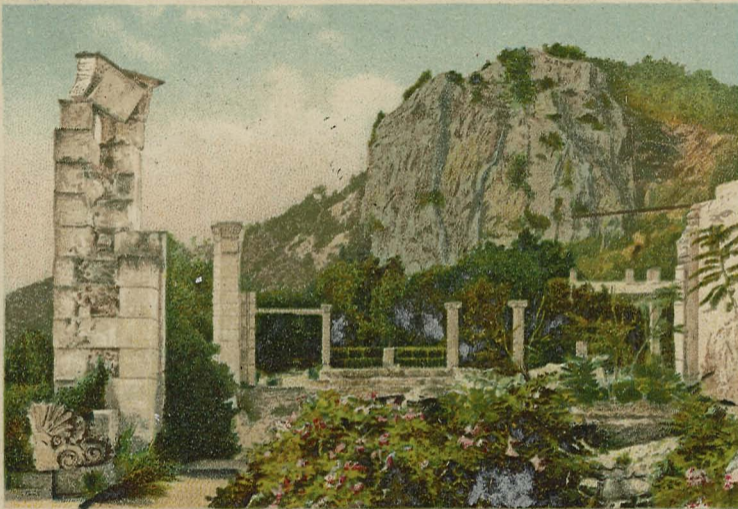
*547*

На этой стороне пишется только адрес. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

Табла, 4.5. 1915.

Книжный магазин Ю.В.Волковой в Ялтѣ.

Инт. Акц. общ. Венель и Коуманъ в Лейпцигѣ.



тырабамъ вѣдѣ  
мажамъчѣмъ Тла-  
кѣв. Канды вѣ,  
милѣкы, вадриѣ  
заплы здравиѣмъ  
мѣ наукы. Со до  
массанды: Мѣпѣ,  
Таскѣ, Коуманѣ  
Экавѣрѣвѣ,  
Сѣвѣрѣвѣ, аламъ  
къ до жѣтѣ аумъ  
мобилѣмъ. Наука  
II кл. до 40 об. в  
пѣдѣгъ вѣвѣ. Пѣдѣ  
мѣ вадриѣгъ Кавъ,  
самы мѣ гѣвѣмъ,  
дриѣ. Мѣпѣвѣмъ  
о вѣмъ Кавѣвѣмъ.

**КРЕМЪ, ОРЕАНДА**

Самыма і Трага Таві, вадриѣмъ дѣпѣкы за  
мѣгъ самѣи. Мѣ адриѣвѣвѣмъ вѣвѣ, со мѣвѣи,  
кѣ вѣдѣ мѣпѣ Тавіи Таві со самѣвѣмъ. Рѣвѣкы

Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednocz.



BIURO INFORMACYJNO - PRASOWE  
1406-1408 W. DIVISION STREET

Chicago, Ill. 21 grudnia, 1911.

Czcigodna Pani Z. Morawska,  
Zulinek.

Wielce Szanowna i Czcigodna Pani!

Związek Narodowy Polski pragnie złożyć w darze Wielce Szanownej Pani "Pamiętnik" odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie i połączonego z tą uroczystością Kongresu Narodowego Polskiego. Tutejsza poczta atoli książki tej objętości nie przyjmuje, a nie wiemy, jakim sposobem moglibyśmy ją - oczywiście naszym kosztem - wysłać bez obawy konfiskaty do Wielce Szanownej Pani. Prosimy uprzejmie o łaskawą poradę.

Z prawdziwym i głębokim poważaniem

*Ronald Ligajnowski*

RP-JS

*"Pamiętnik" zawięta piśkuy  
wiersz Czcigodnej Pani.*

Zarząd Z. N. P.

URZĘDNICY:

- Antoni Schreiber,  
Cenzor.
- H. Niedźwiedzki,  
Wice-Cenzor.
- M. B. Stęczyński,  
Prezes.
- Filip M. Ksycki,  
Wice-Prezes.
- S. J. Czechowicz,  
Sekretarz Jen.
- M. Majewski,  
Kasper.



Zarząd Z. N. P.

DYREKTORZY:

- M. Sakowska,
- L. S. Małłek,
- K. Żychliński,
- M. Kmieciak,
- W. Chodzińska,
- N. K. Złotnicki,
- W. Kuflewski,
- J. P. Szymański,
- S. Mermel

BIURO SEKRETARZA JENERALNEGO  
1406-1408 W. DIVISION STREET

Chicago, Ill. 1 marca, 1912.

7789  
No. .... {Odpowiadając na ten list, proszę podać numer wymieniony obok.

JWielmożna Pani Z. Morawska,  
Zulinek pod Mławą.

Wielce Szanowna Pani!

W imieniu Związku Narodowego Polskiego mamy zaszczyt złożyć w darze Wielce Szanownej Pani "Pamiętnik" odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie i połączonego z temi uroczystościami Pierwszego Kongresu Narodowego Polskiego.

Niech ten skromny dar będzie wyrazem naszej wdzięczności za życzliwy udział pośredni WSzanownej Pani w uroczystościach polskich w stolicy Stanów Zjednoczonych przez nadesłanie bardzo pięknego wiersza do "Pamiętnika".

Z wyrazami najgłębszego poważania

*M. B. Stęczyński*  
Prezes.

*S. J. Czechowicz*  
Sekretarz.

P.S. "Pamiętnik" wysyłamy do księgarni Gebethnera i Ski w Krakowie, gdzie WSzanowna Pani zechce łaskawie zgłosić się o jego odbiór.

We Lwowie, ul. Romanicza 20  
4. grudnia 1941.

Szanowna Redakcjo!

Do dziesięcioletniej prozaiście Sławie odwołał się stoniarz mił białoruch  
przez dołączenie artykułu p.n. „Początek życia zmyślowego”, o którego  
zaworopieraniu prozę uprzednie. Głęboką uwagą tegoż nie uważa  
być przytłaczana, fantazję sobie porw. zkopien.  
Wskazani przy tej okazji zastrzeżeni wyrazu prozajczowego gawędzi  
wsk. z punktu z punktu zstają

Stanisław Lwowski



~~Amari w r. 1914 i 15 str 30~~

Książki wyprzeżone  
str. ~~1~~

Wyciągi; - myśli moje  
i cude, str 1

nowin aibe wyciągi  
str 4

Gdzie w postano  
str ~~41~~ 42 i 49

Tykuty do napisania  
artykuł: 4<sup>ty</sup>

K.M.

19



L. & T.

Cena 8 kop.

1<sup>a</sup> Składowa w Warszawie  
2 Mr. Fodorowiczówna



597

La grande histoire humaine, depend  
souvent de tous petits evenements  
L'Europe delivree La Stevie Fover, Mars

Humany nie przyjaciotom ty  
sam seierastu rogi. K ps: Dawida

Sans education pas il n'y a ni  
roi, ni citoyen. On connue  
l'avenir de l'Europe  
Flominew non habuimus. Ne militimy  
estantia.

Onena Kalzka mista kszizke:  
"Ka posterunku" <sup>autorke</sup> (Ludm. Morawskiej)

2

19 #  
# salonter: #lowrot, #illia  
innyeu

#uygod, #ilicotaja #uya #antada  
#lilla #Giri #wuwuwaha

Korpus w wojnie znany  
oddział armii stonony,  
z wszelkiego gatunku  
broni i kosztującej pod je-  
dnym dowódcą.

Plutk (regiment) oddział wojaka  
stonony z pewną liczbą batalio-  
now, kompanii lub szwadro-  
row. Pl. piechoty ma 2-3 batal.  
liczba ich podczas wojny może  
być powiększona do 4. Dowódcą  
jest pp. pułk.; ma jednego  
podpułk.; 4 majora, byłyma  
jąder, ile batalionów.

Pl. Konnicy liczy 4-10 szwa-  
dronów i dzieli się na 2 bala-  
liony. Cokolwiek składa się z 8-  
12 kompanii.

Szwadron (escadron) oddział konnicy  
z 100 do 300 ~~ludzi~~ in; pod dowództwem  
lub majora. - Jarda repl: Dzieli  
się nie na szwadrony lecz na  
chorągwie.

Batalion oddział piechoty z 800  
do 1600 ludzi, stanowiący jednostkę tak-  
tyczną mogącą występować samo-  
istnie. Obecnie w arm. eur. pułk  
składa się z 4 batal.

Ra France ne se bat pas seulement  
pour défendre son sol et son roi,  
son sol, sa vie et son indépendance,  
elle se bat aussi pour réaliser le plus  
haut idéal humain que puisse avoir  
un peuple, pour asseoir le monde  
sur des bases nouvelles de droit et  
de sécurité, pour fuir le mili-  
tarisme allemand, en un mot  
pour faire passer dans l'histoire  
la noble propriété de Fichtelet:  
"au 20<sup>me</sup> siècle, la France dida-  
nera le paix au monde."

Morny (fils de la reine Hortense et général  
Charles Auguste Flahaut (batare) disait: Je mon-  
de mon père, Sire & mon père combe par le  
titre de Duc, et dont cela est naturel.

Ne nimis me ~~caute~~  
canadto.

pi angoult pisata po  
n: Daniela Sterna

Junikntawebbi do synbot ma jabis  
chao po dmsowci:

Synkowie moi lew gduby spaw  
Aw dat ukajsie' kordy k'k'k'bi masnych ran  
na nony swietej Wolnosci siew.  
i ny j'p'j'j'icicic, pomni upustieny  
na b'j' dla naszej Dperyknij.

~~Tadeusz Gdaliwicz jest krewnym i matką  
rodzajowym ukrajs Juliusza Rossana i  
Józefa Brandta w. 1852 w Gulsicji +  
w Wranowu 9, 9 1/2 r~~

Jamais on ne vit un peuple mo-  
ral sous un gouvernement corrompu.

Wyjafut: 12 Kanthuren nach front  
Ernt "V. Wolnogen. 21

Das wir nicht in dem üppigen  
Belgien, sondern nach dem Fern-  
sten Osten, an die russische Gränze kom-  
men sollen. Zwischen Schweden und  
Osspreussen bezieht in der Vorstellung  
des Bild und Wortdeutschen kein erhebli-  
cher Unterschied." (Curiosum.)

Non verser ce système politique russe,  
obtenir un changement radical dans les  
rapports de la Russie avec les polonnois  
est donc un changement radical ~~des~~ les  
rapports de la Russie non seulement  
l'intérêt de la nation polonoise mais  
celui de tous les peuples menacés par  
les projets de la conquête allemande, et  
par là même, également l'intérêt de  
la Russie.

8

22 9

10

23 H



12

22 13

Franc: Nerada Czech muzyk. ur: 1834  
w Bernie + 1915 w Kopenhadze.

Wład: Górczi Stawny skrypka pols 1834 + 1915  
Nadmorski wiciniad., poseł ziem  
Lubelski 915 w Kłobucku.

Józ: Brendt knecht mal. pols. ur: 1841  
w Radomiu + 12/6 915.

Kasztanit Kong w praszkach.

Był prof. w Monachium, gdzie  
mieszkał lat 50. Kierował też  
jed. Saccumbium Gut. w Gossau  
Miał majątek, drewno, w gal. Madryt  
Jenny Kulawski w Kłobucku + 12/6 915  
lat 44. Znany mityk powieści-  
pisanie poety.

Kazimierz Witkiewicz malarnia poeta  
ur 1851 + 1915.

Justyna Włodzki przeor w Zagorcu  
w Czerwonej + 1915 październik

Ajdańkiewicz malarnia, ur: Gut. 4/4  
i Józefa Bonda ur: w Galicji 1855  
+ w Kłobucku: 5/1 916.

Hygnant Morawski publi-  
cysta + w styczniu w  
Warszawie  
Jęży Kulowski w listopadzie  
r. 915. w Wilecach k. 4/2

Miecz. Beck Krizger wydawca  
+ 15/2 916

Staniław Potward w 1899 w Łęczy  
+ 22/2 916 w wiersz.: działach spotwiny  
pamiętności - posel do Rady państwa.

Parnen Sildwa, lit.: Pucminsk.  
w: 1848 + w Budapeszcie 1916, in Doms,  
Ns: Nascauski

Pyga int Balcicki działacz spotwiny,  
wydawca piewgl. Narod: + w piewgl. nagle  
we wrześniu r. 1916.

Dukowski posel do durny państwowej  
narodowice + w piewgl. nagle, w sierpniu 1916

Henryk Siemieniuk ur. 1846, w Woli  
Krzyszkiej w Nadomulskim + 1916, 16  
Listopada w Ławranne. Najprawdopodobniej

pisarż narodowicy, - Kłóć go miłknie, się  
wielki!

Franciszek Józef ecc. austrojac: lit:  
Węgier: + 22 Listopada 916 nr. 1920. na  
kon węgiet 22/2 1848

Dr. Karimierz Chetkowski w 1858 w piewgl.  
snychem + w Warszawie 12/2 917

Adwentowicz malarz ur 1840 + w Wied:  
w szpitalu Dr. Juras w styczniu 1917.

Juljan Ochowicz ur 1850  
w Lubelskiem + 1917 w Wied:  
znawcomy psycholog  
chorobniowca + 918

Józef Henryk Szoborcz + 1870

914

## Sąsiedzi Warsz.

2<sup>19</sup>/<sub>11</sub> Dziś w Przeglądach postanowiono  
Naczelnikowi postanowić hymn i doń  
pod pseud.: Ne nimis. Nie kawałek  
Gwiardas o nabieżnikach

~~Sąsiedzi porania~~

2<sup>19</sup>/<sub>11</sub> Korespondencya (o nabieżnikach)  
17<sup>1</sup>/<sub>919</sub> Korespondencya o febrze kotników

## Bluzki

Skumiaty Dmowa i in. Sybit Drukowane

"Moje przesłanie" Księg. Archa N° 35  
W Odrodzeniu, Prace, Narodzi

919

27

Do Księgarni Archa  
1<sup>19</sup>/<sub>919</sub> ~~o~~ ~~tu~~ przypomnienie  
o przesłaniu

1919

Do Księgarni Warsz.: o koresponden-  
cyi w sprawie Najwyższego Sekretariatu











w. Stowarzyszeniu w yule: lubels.  
 Szanie, w niedaleko Waw  
 a now siedlecka, bitwa  
 w: pols: & ros: 10/4 91. Dowo  
 Just ten: przedyskutuj - dzie  
 sami w. Stowarzyszeniu Józef Mem.

33

Lavalliere Rudwika Hochmura  
Ludw. XIV. 9. IX. Cmc: Orgelbr?

---

Lazarz ost: nie pod: ks: serb: 1371, 89  
Dziost kwoe: na Moson: polu Duv. Dremi:  
a car Lazarz polegt 1389

---

Louvain (Lovers poniem)  
Lovanium znane w budow.  
i nauki w 15. w Grabanays  
belg: (do opracowania)

---

Samaniewice nd plieg  
armaty pu strada w: pt: inoy:  
sprinklawac'

---

Il faut vivre comme on pense,  
si non, tôt ou tard, on finit par pen-  
ser comme on a vécu.

---

~~4, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29~~  
4, 9, 11, 13, 15, 17, 19  
22, 25, 27, 29



547

F



35

Dla dorastającej  
Modlicy

Postane do Pedakaj

Plakatu da matyca

1. Smieszne pretensye komedyjla
2. Jasekka.
3. Chylny kot; kwinna myska
4. Wrona Majka
5. Pies drewkierny i ieyary bajka
6. Dravac.
7. Wianek.
8. Ballada.
9. Smieszne pretensye
10. Slingowka.
11. Pkucioła.
12. Jeszko Chudina
13. Dwie dasewerqubi
14. Wzrod got
15. Kalk stary i nowy
16. Pod Wryziacka pie, Jeta

1 spis.

Na dorosty

37

1. Wytowajmy
2. ~~Wzrosty. W Sycernie Hoff~~
3. W szulcniq rocznie Emili Platerowcy
4. W regim. Ols. Jozefie
5. Wixye
6. Tym co polegli
7. Szato sie
8. W noc Wigilijny
9. Weforie swiatto wo odelali
9. Janned sdu laty. Prace i prace
10. Charakter i temperament. ~~Wzrosty~~

Skrety jakie poniewiem podcas najadnie Niemców.

N Be: bysam wtedy eizito chore w Maltadzie Doktora Solmana. Ocena bedzie w rublach:

- 1. 12 tyzich, wily i widelcior. ~~podczas~~ <sup>napisany</sup> ~~podczas~~ 4000 rb.
- 2. tyliczki platerowane — ~~podczas~~ 1500
- 3. pianino (dawal kancie szmiele) 400 rb.
- 4. Opronu nafa atylgemic malowan 900 rb.
- 5. Potowa wodnisa rowniez atylgemic malowan 200 rb.  
Dzaga potowe mam jeszcze u siebie.
- 6. 5 podaszek, 2 koftry 400
- 7. Karakutowy zaktet 150
- 8. Opronna rolunda na oporach 300
- 9. Plofa i 3 dywany 900
- 10. 2000 ksiazek lewdkowennych
- 11. Komoda gdzie w szupla ~~byta~~ broszka z brylantami;  
Dzaga kofka furkaczami, 2 stenolekisi  
Obecnie podcas nejitera bolixewitow

Skradziono mi Tomcu statki 2 1/2: Stupici, kcyarab, obrzende, wojca i drabierugi



Proszę mnie pochować w prostej drewnianej trumnie,  
brać w koszulę długą, kalosze głoź. Narawać w jednego koca  
kadnych mór i kadnych wiewiór. Kamień winić odlat  
na głodnych.

ZA WSZYSTKIE DOWODY PAMIĘCI I WSPÓŁ-  
CZUCIA PRZESŁANE PO NIEODŻAŁOWANEJ  
DLA NAS STRACIE

ś. p. JÓZEFA WOLFFA

SKŁADAMY Z GŁĘBI SERC WYRAZY NAJGO-  
RĘTSZEJ WdzięCzności

ŻONA Z CÓRKAMI



**MARJA z ROMISZEWSKICH  
GUSTAWOWA WOLFFOWA**

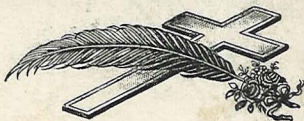
opatrzona ś.ś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 19 maja 1918 r., przeżywszy lat 47.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy odbędzie się w kościele Św. Barbary (na Koszykach) w środę d. 22 b. m. o g. 10 rano.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła o g. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p.p.

Na te żałobne obrzędy zapraszają wszystkich życzliwych zmarłej, pogrążeni w głębokim smutku:

**mąż, córki, syn i rodzina.**



42



KOMITET KASY LITERACKIEJ  
I  
ZARZĄD TOWARZYSTWA  
LITETATÓW I DZIENNIKARZY POLSKICH  
ZAPRASZAJĄ NA NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE  
ZA DUSZĘ

ś. p.

**ZYGMUNTA MIŁKOWSKIEGO**  
(TEODORA TOMASZA JEŻA)

WE WTOREK, D. 19 STYCZNIA 1915 R.,  
W KOŚCIELE ŚW. KRZYŻA, O G. 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> RANO.



WEJŚCIE DO PRESBITERJUM PRZEZ KAPLICĘ  
MATKI BOSKIEJ.